

Paweł Górnik

POLSKA – PAŃSTWO Z KARTONU



PAWEŁ GÓRNIK

POLSKA — PAŃSTWO Z KARTONU

Wydawnictwo Estymator
Warszawa 2024

[Kup książkę](#)

Wydawnictwo Estymator
www.estymator.net.pl
Warszawa 2024

ISBN druk: 978-83-67950-83-1
ISBN e-book: 978-83-67950-84-8
ISBN audiobook: 978-83-67950-85-5

Copyright © Paweł Górnik (2024)

*Dziękuję swojemu przyjacielowi Krzysztofowi Jankowi
za inspirujące spostrzeżenia
oraz Jackowi Chołoniewskiemu za cenne uwagi
dotyczące pierwotnej wersji tej książki.*

SPIIS TREŚCI

PRACA JAKO USŁUGA	7
TRUDNY LOS MŁODYCH LUDZI	10
CZY MOŻE BYĆ LEPIEJ?	12
WYZYSK NASZĄ CODZIENNOŚCIĄ	15
KORPORACJI NIKT NIE RUSZA	17
CZY NAM SIĘ TO OPŁACA?	20
DLACZEGO JEST TAK ŹŁE, SKORO MIAŁO BYĆ TAK DOBRZE?	24
TYLE WOLNOŚCI, ILE WŁASNOŚCI	26
JESTEŚMY CELOWO MANIPULOWANI I SKŁÓCANI	28
KŁAMSTW JEST DUŻO	33
NO I SĄ KORPORACJE	36
WIELU OSOBOM JEST CORAZ CIĘŻEJ	40
KAPITALIZM W POLSKIM WYDANIU JESZCZE RAZ	43
BRANŻA SPOŻYWCZA	46
INNI TEŻ NIE MAJĄ ŁATWO	51
CZY GOSPODARKĘ NALEŻY REGULOWAĆ?	55
WYDOBYCIE I PRZEMYSŁ NASZĄ SZANSĄ	58
WYSTARCZĄ NIEWIELKIE ZMIANY	65
TERAZ POLSKA, TERAZ MY	68
ZAPASĆ DEMOGRAFICZNA	72

NEGATYWNE TRENDY W POSTRZEGANIU	
RODZINY	80
PRZYKŁAD INNYCH KRAJÓW I POLSKIE	
ROZWIĄZANIE	83
NA ZAKOŃCZENIE	87
WNIOSKI	89
O AUTORZE	93

PRACA JAKO USŁUGA

Jeśli koszty życia ciągle rosną, a pracując, nie jesteśmy w stanie zarobić na utrzymanie, to jaki sens ma praca?

Na samym początku warto sobie uświadomić, że praca zarobkowa to usługa taka sama jak każda inna i tak jak inne usługi podlega prawu popytu i podaży. Jeżeli na danym rynku jest więcej osób chętnych, by pracować, niż miejsc pracy, to wynagrodzenia na takim rynku nie będą rosły. Dlatego też masowa likwidacja całych gałęzi przemysłu, jaka miała miejsce w Polsce po 1989 roku, na wiele kolejnych lat zaprzepaściła szanse obywateli naszego kraju na godne płace i życie.

Zamknięto i wyprzedano zakłady produkcyjne z branż takich, jak: zbrojeniowa, motoryzacyjna, elektromaszynowa, chemiczna, hutnicza, metalurgiczna, wydobywcza, włókiennicza, odzieżowa, skórzana, elektroniczna oraz wiele innych. Na długi czas zaburzo- no rynek pracy, a osób chcących się zatrudnić było wielokrotnie więcej niż dostępnych w naszym kraju ofert pracy. Polacy gwałtownie zubożeli, miliony ludzi utraciły źródło dochodu i oszczędności, a podwyżki pensji zostały zamrożone. Nie było potrzeby zwiększania wynagrodzeń, gdyż zwykli obywatele nie mieli żadnej alternatywy. Pozycja negocjacyjna pracownika drastycznie osłabła, bo albo mógł zaakceptować proponowane przez pracodawcę warunki, albo na jego miejsce czekały dziesiątki innych chętnych. Posiadanie rodziny oraz brak oszczędności były dodatkowo motywujące,

bo ludzie musieli przecież jakoś żyć, a rodzice gotowi byli wziąć praktycznie każdą posadę, byle tylko utrzymać swoje dzieci. Masowe zwolnienia doprowadziły do zaniżenia realnej wartości pracy i wynagrodzenie jednej osoby przestało wystarczać na utrzymanie rodziny. Aby przeżyć, w gospodarstwie domowym pracować musiało już dwoje jego członków, a Polacy zostali postawieni przed wyborem: albo zaakceptują zaniżone płace, czyli zgodzą się na wyzysk, albo wyjadą za granicę, gdzie zarobki były wielokrotnie wyższe i dawały możliwość godnego życia, ale odbywało się to kosztem rodziny.

Po okresie transformacji sytuacja gospodarcza naszego kraju mocno się zmieniła. Wynagrodzenia w Polsce w dalszym ciągu pozostają na zdecydowanie zbyt niskim, nieprzystającym do realnych kosztów życia poziomie, ale dzisiaj przyczyna tego stanu rzeczy jest już zupełnie inna. W przeciągu tych trzydziestu lat najważniejsze obszary naszej gospodarki zostały przejęte i zdominowane przez zagraniczny kapitał, a my padliśmy ofiarą wypaczonej formy kapitalizmu. Obecnie nad Wisłą liczą się tylko zysk i pieniądz, a pracownik postrzegany jest nie jako istota ludzka z marzeniami, pragnieniami i niezbędnymi do zaspokojenia potrzebami, ale jako zwykły koszt. Działające w Polsce firmy nie rozpatrują wysokości wynagrodzenia w kontekście wydatków, jakie musi ponieść pracownik, tylko kosztu, który tak samo jak inne koszty starają się minimalizować. Korporacjom i politykom udało się wprowadzić w naszym kraju taką patologiczną formę kapitalizmu, gdyż Polacy znali tylko system komunistyczny i nie mieli odpowiedniego punktu odniesienia dla zmian, których byli świadkami.

W Polsce powszechny stał się wyzysk. Pracujemy nawet 2 tysiące godzin rocznie, podczas gdy w innych krajach Unii Europejskiej jest to przeciętnie od 1400 do 1700 godzin. Co więcej, bardzo częstym u nas zjawiskiem jest praca w czasie urlopu, weekendów i choroby. Pracujemy ciężiej i dłużej, ale za znacznie mniejsze pieniądze niż w krajach Europy Zachodniej. Wyzysk jest możliwy, bo

jest on opłacalny dla firm, a dobrem samego pracownika tak naprawdę nikt się nie przejmuje. Ludzie są więc eksploatowani do granic możliwości, a ponieważ jest to nagminna praktyka, zatrudnieni nie mają dokąd uciec ani jak się obronić.

Nowoczesne społeczeństwa nie mogą być oceniane tylko i wyłącznie na podstawie efektywności ekonomicznej, ale po tym, jaki typ człowieka produkują i jakie życie każą mu prowadzić.

Tiziano Terzani „Koniec jest moim początkiem”

Jaki zatem typ człowieka produkuje współczesny polski kapitalizm? Otóż 45 procent Polek i Polaków deklaruje, że ich obecne wynagrodzenie nie zapewnia im godnego życia. Pracując na pełny etat, często nie jesteśmy w stanie opłacić nawet mieszkania, wyżywienia i niezbędnych wydatków, nie mówiąc już o nieprzewidzianych zdarzeniach, takich jak wizyta u stomatologa czy naprawa samochodu. Jesteśmy przemęczeni pracą zawodową i obowiązkami domowymi. Nie mamy wystarczającej ilości czasu ani na regenerację, ani na odpoczynek – brakuje nam go dla rodziny i przyjaciół. Nie posiadamy oszczędności, nie wierzymy już, że ciężką pracą kiedykolwiek do czegoś dojdziemy. Przygniatają nas raty kredytów i coraz wyższe koszty życia. Toniemy w długach, coraz częściej nie spłacamy też swoich zobowiązań. Pograżamy się w depresji, jesteśmy coraz bardziej samotni, nieszczęśliwi i coraz częściej popełniamy samobójstwa.

INNE KSIĄŻKI AUTORA



[Kup książkę](#)